VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej
(nr 107)
z dnia 4 grudnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 107)

4 grudnia 2018 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli nadzoru nad spółkami z udziałem Skarbu Państwa.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ewa Polkowska** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Paweł Szrot** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Niezgoda** dyrektor Departamentu Nadzoru i Polityki Właścicielskiej Ministerstwa Energii wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Lewandowska** dyrektor Departamentu Jednostek Nadzorowanych i Podległych Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk, Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Witam szanownych państwa. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Stwierdzam kworum. Czy do zaproponowanego porządku obrad są jakieś uwagi? Uwag nie słyszę.

Witam na dzisiejszym posiedzeniu naszych gości: panią Ewę Polkowską, wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, panią Małgorzatę Niezgodę, dyrektora Departamentu Nadzoru i Polityki Właścicielskiej Ministerstwa Energii wraz ze współpracownikami, pana ministra Pawła Szrota, sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, panią Katarzynę Lewandowską dyrektora Departamentu Jednostek Nadzorowanych i Podległych Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii. Czy są jeszcze przedstawiciele innych ministerstw? Nie ma na sali.

Proszę osobę upoważnioną o przedstawienie wyników kontroli. Pani prezes chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Ewa Polkowska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli państwo pozwolą, to w miarę sprawnie i niedługo, będąc oczywiście później do dyspozycji, chcieliśmy przedstawić wyniki kontroli dotyczącej nadzoru nad spółkami z udziałem Skarbu Państwa. Podzielę się swoim głosem z panem dyrektorem Sławomirem Grzelakiem i wspólnie przedstawimy informację

Głównym celem kontroli była ocena, czy nadzór sprawowany przez reprezentantów Skarbu Państwa nad spółkami z udziałem SP zapewniał realizację interesu publicznego. W kliku słowach powiem o przyczynach uzasadniających podjęcie kontroli. Przeprowadzona w 2008 r. kontrola sprawowanego nadzoru właścicielskiego w spółkach z większościowym udziałem Skarbu Państwa, a także późniejsze kontrole NIK, wykazały, że nierzetelnie nadzorowano spółki Skarbu Państwa. Nie opracowano też polityki właścicielskiej, utrzymywano rozbudowane, lecz mało skuteczne struktury. Także na przełomie 2015 i 2016 r., podczas wystąpień sejmowych prezentujących ocenę lat 2007–2015 członkowie Rady Ministrów wskazywali na nieprawidłowości związane z zarządzaniem oraz nadzorem właścicielskim nad spółkami i ich likwidacjami.

Od początku 2017 r. nastąpiła zmiana modelu sprawowania nadzoru nad spółkami z udziałem Skarbu Państwa, która miała w założeniu doprowadzić do poprawy efektywności ich działania i ujednolicenia zasad nadzoru.

Założeniem kontroli, której wyniki dziś przedstawiamy, była weryfikacja realizacji tych zamierzeń. Kontrolą objęto 15 spółek z udziałem Skarbu Państwa, dwa ministerstwa: Energii i Rozwoju, oraz Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Okres objęty kontrolą to lata 2014–2016 i I połowa 2017 r. Kontrola objęła także zdarzenia i decyzje podejmowane przed i po tym okresie, jeżeli, oczywiście, miały wpływ na ocenę kontrolowanej działalności.

Jak już wcześniej wspomniałam, 1 stycznia 2017 r. weszły w życie przepisy likwidujące Ministerstwo Skarbu Państwa. Rolę koordynatora polityki właścicielskiej przejął prezes Rady Ministrów, który nadzór nad poszczególnymi spółkami przekazał właściwym ministrom, agencjom rządowym i pełnomocnikowi rządu. Na koniec I półrocza 2017 r. Skarb Państwa posiadał w 488 spółkach, nadzorowanych przez 16 podmiotów, akcje lub udziały o wartości nominalnej ok. 70 mld złotych.

Po przeprowadzonej kontroli NIK stoi na stanowisku, że reforma nadzoru właścicielskiego nad spółkami z udziałem Skarbu Państwa wymaga dalszych zmian. Reforma nie doprowadziła do pełnego ujednolicenia nadzoru nad spółkami z udziałem Skarbu Państwa, ponieważ ustawa nie dotyczy ok. 60 spółek z udziałem Skarbu Państwa, nad którymi nadzór jest sprawowany na podstawie przepisów szczególnych. Pełnego ujednolicenia nie przewidywała także projektowana zmiana ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym, przyjęta w październiku 2017 r. przez Stały Komitet Rady Ministrów, która następnie została wycofana z prac rządowych w dniu 3 stycznia 2018 r. Proces alokacji spółek do ministerstw nadzorujących przeciągnął się do koca 2017 r.

Prawie 100 firm nie miało perspektyw dalszego działania z powodu złej kondycji finansowej. Sytuacji spółek nie zmieniło przekazanie w nadzór nowym ministrom, gdyż w żadnym z resortów nie zainicjowano w kontrolowanym okresie nowych programów naprawczych wobec nadzorowanych przedsiębiorstw.

Dopiero po trzech kwartałach od wejścia w życie w dniu 1 stycznia 2017 r. ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym, prezes Rady Ministrów zatwierdził zasady wykonywania praw z akcji i udziałów należących do Skarbu Państwa oraz nadzoru właścicielskiego, jak również dobrych praktyk w zakresie stosowania ustawy. Zdaniem NIK, brak opracowanych zasad nadzoru właścicielskiego przyjętych i przekazanych do stosowania przez podmioty nadzorujące spółki z udziałem Skarbu Państwa, sprzyjał powstaniu ryzyka, że wykonywanie praw z akcji lub udziałów należnych Skarbowi Państwa będzie wykonywane w różny sposób. W praktyce ministrowie posiłkowali się dotychczasowymi zasadami opracowanymi w zlikwidowanym Ministerstwie Skarbu Państwa lub stosowali własne zasady nadzoru właścicielskiego, tak ja to zrobił minister energii.

Jeśli chodzi o szczegółowe ustalenia kontroli, a także negatywne efekty wprowadzonych zmian, to przedstawi je pan Sławomir Grzelak, dyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji NIK, a więc departamentu, który przeprowadzał kontrolę.

Dyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli Sławomir Grzelak:

Dziękuję bardzo za umożliwienie mi zabrania głosu. Kontynuując wystąpienie pani prezes chciałbym zwrócić uwagę, że w okresie, który kontrowaliśmy, nie było sformalizowanej polityki dywidendowej wobec spółek z udziałem Skarbu Państwa. Tym niemniej, przy decyzjach o sposobie przeznaczenia zysków spółek oraz ewentualnej wypłacie dywidend uwzględniania była sytuacja w poszczególnych spółkach. Skarb Państwa w 2017 r. otrzymał dywidendę z 35 spółek, które były w nadzorze ministerstw i Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Z 15 skontrolowanych przez nas spółek dywidendę wypłaciło tylko pięć, a dwie przeznaczyły cały zysk na cele ustawowe.

Z naszych ustaleń wynika, że po likwidacji Ministerstwa Skarbu Państwa, w resortach, które przejęły nadzór nad spółkami, przynamniej do połowy 2017 r. nie powstały żadne nowe inicjatywy restrukturyzacyjne, konsolidacyjne, holdingowe lub inne, które umożliwiałyby realizację wspólnych przedsięwzięć przez spółki po to, żeby efektywniej wykorzystywały posiadane zasoby. Synergia w wykorzystaniu zasobów była jednym z celów ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym. Wśród 432 spółek

w nadzorze SP, wymienionych w rozporządzeniu, na podstawie którego dokonano pierwotnego rozdziału nadzoru nad spółkami pomiędzy ministrów, aż 91 spółek znajdowało się w stanie upadłości lub likwidacji. Oczywiście jest to skutek zaszłości i tego, co działo się w przeszłości z tymi spółkami. Sytuacja ta nie uległa poprawie, mimo rozdziału nadzoru pomiędzy poszczególnych ministrów. Mieliśmy takie przypadki, że nadzorujący nie mieli wiedzy o przyczynach wszczęcia likwidacji niektórych spółek i perspektywach ich zakończenia.

Do połowy 2017 r. w żadnym z resortów nie zainicjowano nowych programów naprawczych wobec nadzorowanych spółek. W Ministerstwie Rozwoju kontynuowano działania zmierzające do uchyleni likwidacji 10 spółek, które zostały rozpoczęte jeszcze przez ministra skarbu państwa. Z kolei w spółce Cora-Tex wstrzymano realizację programu naprawczego ze względu na zainicjowaną przez MSP konsolidacją z inną spółką, która też nie została zrealizowana, po przejęciu nadzoru przez ministra obrony narodowej.

Jest jeszcze problem, który może się wydawać natury biurokratycznej, ale w praktyce jest to problem bardzo kłopotliwy. Po likwidacji Ministerstwa Skarbu Państwa zamknięto, z końcem marca 2017 r, dostęp do jego zasobów archiwalnych. O zakresie dokumentacji spółek, przekazywanej przez likwidowane Ministerstwo Skarbu Państwa ministerstwom przejmujących nadzór, decydowali w istocie pracownicy byłego MSP. Kontrola wykazała, że nie przejęto z byłego Ministerstwa Skarbu Państwa dokumentów zawierających koncepcje, analizy i programy wobec spółek, grup kapitałowych lub branż. W archiwum byłego MSP znajduje się ok. pół miliona teczek, tj. jednostek archiwalnych. Jest to ok. 9 tys. metrów bieżących, z których ok. 2 tys. metrów dokumentów z okresu od końca 2015 r. nie zostało zaewidencjonowanych i wprowadzonych do baz danych archiwum. Do zakończenia czynności kontrolnych przez NIK, czyli końca września 2017 r., nie podjęto decyzji, dokąd zostaną przekazane zgromadzone dokumenty, co może utrudnić właściwe sprawowanie nadzoru właścicielskiego nad spółkami z udziałem Skarbu Państwa. Zdaniem NIK, nawet po wyznaczeniu nowego dysponenta nie będzie możliwy szybki dostęp do tej dokumentacji. Ponieważ minął rok od zakończenia kontroli, pozostaje mi tylko wyrazić nadzieję, że Kancelaria Prezesa Rady Ministrów upora się z tym problemem. Przejściowo utrudniony był dostęp do elektronicznej bazy danych, dotyczących spółek z udziałem SP, co spowodowane było przejęciem tej bazy przez KPRM i podpisywaniem nowych porozumień zapewniających dostęp do bazy podmiotom i osobom spoza KPRM. Ten problem został już rozwiązany, przynajmniej odnosimy takie wrażenie.

Przejdę teraz do omówienia kwestii formalnych. Terminowo przeprowadzano walne zgromadzenia i zgromadzenia wspólników, na których dokonywano ocen rad nadzorczych i zarządów spółek. Przestrzegano obowiązku uzyskiwania opinii Rady ds. spółek Skarbu Państwa w stosunku do kandydatów na członków organów nadzorczych. Z ustaleń kontroli wynika, że w trakcie naborów do rad nadzorczych i zarządów oraz wyznaczania im wynagrodzeń, przestrzegano obowiązujących zasad. Zwracamy jednak uwagę, że działania niektórych rad nadzorczych podczas postępowań wyłaniających członków zarządów były nieprzejrzyste. Chodzi o brak uzasadnienia niektórych decyzji o zmianie członka zarządu lub o zakończeniu postępowania kwalifikacyjnego bez wyłonienia kandydata, przy czym nie kwestionujemy odwoływania członków zarządów przed upływem kadencji, w przypadkach, kiedy ich działania były oceniane negatywnie.

Nie stwierdziliśmy formalnych nieprawidłowości w obsadzaniu rad nadzorczych i zarządów spółek, ale kontrola wykazała dużą częstotliwość zmian w obsadach tych organów. W informacji o wynikach kontroli macie państwo, na str. 62, tabelę, w której wymieniamy członków zarządów zarządzających poszczególnymi spółkami. W przypadku niektórych spółek liczba tych zmian była dość duża. W naszej ocenie nie sprzyja to ciągłości zarządzania. Przykładowo, od momentu przejęcia nadzoru przez ministra do spraw energii do dnia 30 czerwca 2017 r. zmiany objęły 52 dotychczasowych członków rad nadzorczych, co wynikało z wygaśnięcia mandatu na skutek upływu kadencji w przypadku 25 osób, rezygnacji członków rad nadzorczych – 15 osób, oraz odwołania członków rad nadzorczych – 12 osób.

Wynagrodzenia zarządów spółek nie przekraczały obowiązujących limitów. Liczebność i wynagrodzenia członków zarządów skontrolowanych spółek były adekwatne do zakresu działania spółek oraz ich znaczenia w gospodarce, jak też osiąganych wyników ekonomicznych, które te podmiot osiągały. W większości spółek wprowadzono nowe zasady wynagradzania zarządów w zależności od wielkości zatrudnienia i obrotów spółki, z uwzględnieniem realizacji wyznaczonych celów zarządczych. Stwierdziliśmy nieprawidłowość, może nie taką istotną, przy wypłacaniu członkom zarządu w Lubelskim Rynku Hurtowym w Elizówce ekwiwalentu w wysokości 106 tys. zł za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, co w naszej ocenie było niezgodne z Kodeksem Pracy.

Podam teraz kilka danych statystycznych. W latach 2014–2016 najniższe miesięczne wynagrodzenie członka zarządu w skontrolowanych spółkach wynosiło ok. 14 tys. zł, a najwyższe 186 tys. zł w 2014 r. w spółce PGNiG oraz 158 tys. zł w 2015 r. w spółce Węglokoks. Podobnie ta ostatnia spółka dobrze wynagradzała swoich zarządzających w 2016 r. Wtedy przeciętne wynagrodzenie wynosiło ok. 105 tys. zł.

Regułą było, że spółka w słabszej kondycji miała słabiej opłacany menagement. Jest to dość logiczne. W badanym przez na okresie obniżono wynagrodzenie członków zarządów w spółkach PGNiG oraz Węglokoks, co świadczy o wykorzystaniu przez rady nadzorcze tych spółek istniejących rezerw. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie członka rady nadzorczej w 15 skontrolowanych przez NIK spółkach wynosiło ok. 3,4 tys. zł w 2014 i 2015 r., a w 2016 r. wzrosło do ok. 4,2 tys. zł. Z kolei w tych spółkach, które objęliśmy badaniem, tj. w 1/4 z nich, tam gdzie sytuacja ekonomiczna była niezbyt dobra, pracownicy otrzymywali wynagrodzenie poniżej średniej krajowej.

Sytuacja ekonomiczna spółek, które objęliśmy kontrolą, była zróżnicowana. W trzech spółkach wartość sprzedaży wzrastała corocznie, np. w Polskim Radiu Rzeszów, w Totalizatorze Sportowym i Polskich Tatrach. W pięciu spółkach wartość sprzedaży systematycznie spadała. To są spółki: Hotele Olsztyn, PGNiG, Regionalny Fundusz Gospodarczy, Węglokoks, Lubelski Rynek Hurtowy w Elizówce. W dwóch spółkach wartość sprzedaży w 2016 r. była wyższa niż w roku 2014, po przejściowym spadku w 2015 r. To są takie spółki jak: Silesia, Warszawski Rolno-Spożywczy Rynek Hurtowy w Broniszach. Jedna spółka, tj. Stomil, zanotowała spadek sprzedaży w roku 2016 w porównaniu z rokiem 2014, po przejściowym wzroście w 2015 r. 1/3 skontrolowanych spółek wymagała działań naprawczych: Cora-Tex, Polskie Radio Rzeszów, Hotele Olsztyn, Polskie Tatry, Regionalny Fundusz Gospodarczy.

NIK zwraca uwagę, że reforma sfery wykonywania uprawnień właścicielskich Skarbu Państwa nie rozwiązała także problemu posiadania przez Skarb Państwa tzw. udziałów resztówkowych, czyli takich, które nie zapewniają żadnego wpływu na decyzje organów spółek. To jest pewna zaszłość historyczna, która bierze się z tego, że przy prywatyzacji niektórych spółek nie sprzedawano w 100% akcji, a Skarb Państwa zostawiał sobie jakąś ich część. To są wielkości rzędu 5–10% kapitału akcyjnego. Te wielkości nie zapewniały jakiegokolwiek wpływu na decyzje organów spółek. To cały czas obciąża Ministerstwo Rozwoju. Dla przykładu podam, że Ministerstwo Rozwoju do 15 września 2017 r. przeprowadziło łącznie 16 transakcji dotyczących zbycia pakietów mniejszościowych – jedna transakcja, resztówkowych – osiem transakcji, i pracowniczych – siedem transakcji, prowadzących do całkowitego wyjścia Skarbu Państwa ze struktur właścicielskich. W dokumentacji spółek przejętych przez byłego Ministerstwa Skarbu Państwa nie było analiz, które pozwoliłyby na określenie powodów, dla których dany pakiet akcji lub udziałów nadal znajduje się w gestii Skarbu Państwa.

Wnioski z przeprowadzonej kontroli są następujące:

– do Rady Ministrów – rozważyć objęcie ujednoliconym nadzorem, koordynowanym przez Prezesa Rady Ministrów, wszystkich spółek z udziałem Skarbu Państwa.

– do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – wypracować koncepcję działań wobec spółek w trudnej sytuacji ekonomicznej oraz koncepcję zagospodarowania pakietów mniejszościowych i resztówkowych, a także podjąć działania, których skutkiem będzie udostępnienie zasobów archiwów byłego Ministerstwa Skarb Państwa podmiotom, którym niezbędne są dokumenty zgromadzone w tym archiwum.

Chodzi o to, żeby te dokumenty, które są w archiwum byłego ministerstwa Skarbu Państwa, mogły być wykorzystywane w procesach nadzorczych przez właściwych ministrów. Bywa również, że zapotrzebowanie na te dokumenty zgłaszają różne służby, począwszy od Najwyższej Izby Kontroli, a skończywszy na organach ścigania, które chcą je wykorzystać w różnych kontekstach. Jest więc zapotrzebowanie na tego typu dokumenty. Wydaje się, że dokumentacja po zlikwidowanym Ministerstwie Skarbu Państwa powinna być uporządkowana i sprawnie udostępniana.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto chce zabrać głos? Zgłasza się pan minister. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście z Najwyższej Izby Kontroli, pan dyrektor Grzelak wskazał najważniejsze wnioski pokontrolne, będące wypadkową postępowania kontrolnego, skierowane przez NIK pod adresem Rady Ministrów i Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Generalnie można powiedzieć, że wszystkie te wnioski są realizowane. Jeżeli chodzi o pierwszy wniosek, dotyczący rozważenia przez Radę Ministrów objęcia ujednoliconym nadzorem, koordynowanym przez prezesa Rady Ministrów, wszystkich spółek z udziałem Skarbu Państwa, to już jutro Sejm zacznie procedować projekt ustawy o zmianie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym. Ten projekt przewiduje kompleksowe zmiany dotyczące systemu zarządzania mieniem państwowym i rozszerzenie w tym zakresie uprawnień prezesa Rady Ministrów. Przede wszystkim, zgodnie z projektem, rozszerzony został na wszystkie spółki z udziałem Skarbu Państwa zakres kompetencji premiera w zakresie koordynowania i wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa w spółkach oraz zapewnienia jednolitego sposobu wykonywania praw z akcji należących do SP. Ten projekt został już przyjęty przez Radę Ministrów i jutro zacznie nad nim pracować Sejm.

Jeśli chodzi o drugi wniosek, czyli zalecenie dla Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wypracowania koncepcji działań wobec spółek w trudnej sytuacji ekonomicznej oraz koncepcji zagospodarowania pakietów mniejszościowych i resztówkowych, w porozumieniu z ministrami i innymi podmiotami, to także jest on realizowany. Wystąpiliśmy do wszystkich resortów, które sprawują nadzór, o przekazanie nam konkretnych informacji na ten temat. Na tej podstawie będzie przygotowana ogólna koncepcja traktowania spółek znajdujących się w tej sytuacji.

Jeśli chodzi o sprawę najpoważniejszą, czyli kwestię dostępu do archiwów, to zmieniając system zarządzania mieniem Skarbu Państwa spodziewaliśmy się różnych trudności, ale nie tego, że sprawa archiwów okaże się jednym z głównych i najpoważniejszych problemów. To jest pewnego rodzaju świadectwo generalnego sukcesu tej reformy. Kwestia zasobu archiwalnego jest oczywiście ważna, ale jednak okazała się najważniejszym problemem. Od razu chciałem powiedzieć, że jest to w tym momencie problem już rozwiązany, ponieważ 29 grudnia 2017 r., a więc już prawie rok temu, zawarte zostało porozumienie między likwidatorem byłego Ministerstwa Skarbu Państwa a dyrektorem Archiwum Akt Nowych o przejęciu przez AAN całego zasobu.

Oczywiście wcześniej było podejmowanych szereg działań dotyczących przyznania nowych etatów i środków na obsługę tego zasobu. Te zasoby są obecnie na bieżąco udostępniane. Tutaj była mowa o udostępnianiu ich odpowiednim służbom. Chciałem przypomnieć, że są też postępowania sądowe dotyczące niektórych spółek, których zasoby archiwalne są obecnie w Archiwum Akt Nowych. Ta sprawa trwała długo i bijemy się w związku z tym w piersi, ale problem został już rozwiązany. Proszę o przyjęcie tych wyjaśnień.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów ma jakieś uwagi lub pytania? Przyznam szczerze, że tak jak pan minister, jestem trochę zaskoczony tym, że najważniejszym problemem okazała się kwestia dostępu do archiwów.

Wiceprezes NIK Ewa Polkowska:

Chcę zwrócić uwagę, że jest to sprawa niezmiernie ważna. Po reformie 16 podmiotom został z Ministerstwa Skarbu Państwa przekazany nadzór właścicielski. Na wykresie pokazanych jest 488 spółek. Tymczasem wszystkie dokumenty dotyczące dotychczasowego nadzoru właścicielskiego, znajdujące się w archiwum byłego Ministerstwa Skarbu Państwa, są nieuporządkowane i nieudostępniane. Oznacza to, że ci, którzy przejęli nadzór właścicielski, tak naprawdę nie mają pamięci instytucjonalnej, którą powinni mieć, i która jest niezmiernie ważna. Doceniam, że ten problem jest na bieżąco rozwiązywany. W tej chwili jesteśmy w trakcie kontroli spółki KGHM i mieliśmy problem z dostępem do uporządkowanych akt tej spółki. Ten podmiot, który powinien nimi dysponować, a więc minister energii, nie ma ich, bo są w Archiwum Akt Nowych. Okazuje się, że pamięć instytucjonalna w zakresie bezpieczeństwa zarządzania i nadzoru właścicielskiego jest bardzo ważna.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Odniosę się bardzo krótko do tego, co powiedziała pani wiceprezes NIK. Ten problem był oczywiście związany z etatami i środkami finansowymi. Na tym poziomie został on rozwiązany. Pani prezes mówiła o pamięci instytucjonalnej. W związku z tym pragnę zapewnić, że zostały nawiązane nici porozumienia pomiędzy resortami nadzorującymi spółki, a Archiwum Akt Nowych. Te sprawy są załatwiane na bieżąco. Proszę o przyjęcie wyjaśnień.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Pani prezes, była kontrola Totalizatora Sportowego. Czy obecny jest ktoś z kontrolerów, kto mógłby przybliżyć tę kontrolę? Co tam było kontrolowane? Jeżeli nie ma możliwości odpowiedzi na moje pytania, to możemy powrócimy później do tego, ponieważ zdaję sobie sprawę z tego, że było sporo jednostek kontrolowanych i kontrolerów też było sporo.

Wiceprezes NIK Ewa Polkowska:

Jest obecny koordynator tej kontroli.

Doradca ekonomiczny w Departamencie Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli Tadeusz Błachnio:

Koordynowałem tę kontrolę i przygotowywałem jej program oraz nadzorowałem czynności kontrolne. W Totalizatorze Sportowym przeprowadziliśmy kontrolę na takich samych zasadach, jak w pozostałych 15 spółkach z udziałem Skarbu Państwa. Badaliśmy działania organów tej spółki. Nie wiem, czy dobrze odgaduję intencję pana przewodniczącego. Czy chodzi o to, że zajęliśmy się problemem złotego mercedesa, o którym była mowa w trakcie jednego z rządowych wystąpień. Prosiłem kolegę kontrolera, żeby to sprawdził. Okazuje się, że był to używany samochód kupiony za niewielkie pieniądze, chyba w kolorze brązowym ze złotym połyskiem. Natomiast zwróciliśmy uwagę na to, że flota samochodów osobowych, którą dysponował Totalizator Sportowy, była dość duża. Było to związane z tym, że samochody były wykorzystywane przez ajentów i osoby, które pracowały na rzecz Totalizatora Sportowego. W tej spółce nie stwierdziliśmy istotnych nieprawidłowości.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę m teraz odpowiedzieć poważnie. Co pan tam kontrolował?

Doradca ekonomiczny w departamencie NIK Tadeusz Błachnio:

Panie przewodniczący, kontrolowaliśmy działania organów spółki, a więc wykonywanie statutowych obowiązków przez zarząd i radę nadzorczą. Badaliśmy też wyniki ekonomiczne spółki, w tym działania podejmowane dla poprawy tych wyników. Stwierdziliśmy, że Totalizator Sportowy zmienił sposób współpracy ze współpracownikami, oddając część działalności w ajencje. Było to jednak jeszcze na tyle mało zaawansowane, że trudno było się nam odnieść do wyników tej zmiany. Ponadto badaliśmy, jakie były nawiązywane i rozwiązywane umowy w związku z działalnością firmy, a także sprawdzaliśmy wydatki związane z reprezentacją, reklamą i promocją. W związku z tym kontrola

miała dość ograniczony zasięg. Oczywiście nie badaliśmy szczegółowo wszystkich umów. Wyrywkowo zbadane umowy nie budziły naszych wątpliwości. Podobnie było z poziomem wydatków, który w tej firmie, przy takiej działalności, był dosyć duży.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Czy badaliście państwo działania Totalizatora Sportowego na rzez uporządkowania rynku gier hazardowych?

Doradca ekonomiczny w departamencie NIK Tadeusz Błachnio:
Tego typu działań kontrolnych nie prowadziliśmy.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
W jaki sposób ocenialiście wynik finansowy tej firmy?

Doradca ekonomiczny w departamencie NIK Tadeusz Błachnio:
Porównywaliśmy po prostu wyniki z poszczególnych lat.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Czy wyniki finansowe z 2016 r. i z pierwszej połowy 2017 r. były lepsze od wyników z poprzednich lat?

Doradca ekonomiczny w departamencie NIK Tadeusz Błachnio:
Kontrola obejmowała tylko pierwsze półrocze 2017 r. i nie mieliśmy jeszcze wyniku ostatecznego.

Dyrektor departamentu NIK Sławomir Grzelak:
Kontrole w spółkach były ukierunkowane pod kątem tego, żeby postarać się znaleźć korelację między działaniami nadzoru właścicielskiego a kondycją spółek z udziałem SP. Można powiedzieć, że taki był kąt badania. W tak krótkim czasie, w jakim przeprowadzaliśmy te kontrole, trudno byłoby objąć badaniem wszystkie aspekty funkcjonowania tak dużych podmiotów jak Totalizator Sportowy. W związku z tym musieliśmy wyselekcjonować zakres funkcjonowania spółki i – tak jak powiedziałem – znaleźć korelacje między tym, co robi nadzór właścicielski, a stanem spółki. Chodziło nam m.in. o to, żeby znaleźć i ustalić, jakie są podejmowane działania w sytuacji obserwowanego pogarszania się standingu spółek. Chcieliśmy dowiedzieć się, czy podejmowane są jakieś działania zaradcze i co w takiej sytuacji robi organ właścicielski. Generalnie rzecz ujmując, był to ten kierunek badań i tak staraliśmy się ukształtować program tych kontroli.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Interesuje mnie kwestia dostępu do dokumentów szczegółowych z badania poszczególnych spółek. Jak rozumiem, są one dostępne w NIK? Czy są one opisane i jednolite? Czy są to jedynie notatki kontrolerów?

Doradca ekonomiczny w departamencie NIK Tadeusz Błachnio:
Z każdej kontroli sporządzane są tzw. akta kontroli zawierające wszystkie dokumenty, które były analizowane przez kontrolera. Są one opisane, archiwizowane i udostępniane w trybie udostępniania informacji publicznej.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Dziękuję. Czy mają państwo jeszcze jakieś pytania? Jakie ministerstwo sprawuje nadzór nad Towarzystwem Finansowym Silesia? Kto jest organem założycielskim?

Dyrektor Departamentu Nadzoru i Polityki Właścicielskiej Ministerstwa Energii Małgorzata Niezgoda:
Nadzór nad Towarzystwem Finansowym Silesia sprawuje Ministerstwo Energii.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Czy można usłyszeć jakieś szczegóły związane z tą kontrolą? Jaki jest sens istnienia tej firmy?

Dyrektor departamentu ME Małgorzata Niezgoda:
Ta spółka prowadzi w tej chwili procesy restrukturyzacyjne. W szczególności wspiera te procesy w spółkach znajdujących się na Śląsku. Staramy się wspierać tę spółkę, m.

in. poprzez przekazywanie akcji innych spółek mogących mieć wpływ na wystąpienie efektu synergii.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy ta spółka ma środki na funkcjonowanie? Czy to są pieniądze pochodzące z budżetu państwa? W jakiej są wysokości?

Dyrektor departamentu ME Małgorzata Niezgoda:

To jest spółka funkcjonująca bez dotacji.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Jakie są dochody tej spółki i z czego?

Dyrektor departamentu ME Małgorzata Niezgoda:

Głównie z przychodów, z dywidend od podmiotów zależnych oraz z majątku, który spółka posiada. Te dochody są wynikiem funkcjonowania spółki jako podmiotu gospodarczego. Jest to zupełnie niezależna spółka, która dobrze sobie radzi.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma pytań. Zmykam dyskusję.

Proponuję żeby Komisja przyjęła Informację NIK o wynikach kontroli nadzoru nad spółkami z udziałem Skarbu Państwa. Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja zapoznała się i przyjęła informację Najwyższej Izby Kontroli. Dziękuję panie ministrze. Dziękuję państwu za pracę, z której wynika, że spółki działają pozytywnie. W większości przypadków taka jest ocena ich pracy.

Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.